

Sygn. akt I ACa 355/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt VIII GC 393/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 355/16

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwoty 1.662.283,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 816.874,95 zł od dnia 7 czerwca 2014 r., 845.408,55 zł od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kwotą dochodzoną pozwem, realizując z gwarancji bankowej – przy braku ku temu podstaw faktycznych – roszczenie z tytułu kar umownych za odstąpienie od łączącej strony umowy na dostawę kamienia hydrotechnicznego, z przyczyn obciążających powoda.

Na rozprawie w dniu 14 lipca 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu twierdząc, że zaktualizowały się podstawy do odstąpienia przez niego od ww. umowy, przy równoczesnym braku podstaw do uznania za skuteczne tożsamego oświadczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.662.283,50 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 816.874,95 zł od dnia 7 czerwca 2014 r., zaś od kwoty 845.408,55 zł od dnia 18 sierpnia 2014 r., a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90.332 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 3 września 2013 r. pomiędzy powodem (jako zamawiającym) a pozwanym (jako dostawcą) zawarta została umowa nr (...), której przedmiotem było dostarczenie przez pozwanego kamienia hydrotechnicznego granitowego (materiał) do wskazanej przez dostawcę bocznicy kolejowej na stacji S. Główny tory nr 25 i 25a (miejsce nadania) w ilości 755 tys. Mg w następujących frakcjach: a) 100-250 [mm] w ilości szacunkowej 20 tys. Mg, b) 150-350 [mm] w ilości szacunkowej 530 tys. Mg, c) 250-500 [mm] w ilości szacunkowej 205 tys. Mg. Dostawca zobowiązał się do wyprodukowania tego materiału, dostarczenia go do miejsca nadania, niezwłocznego załadunku na wagony. Dostawca ponosił min. odpowiedzialność za organizację i transport materiałów do miejsca załadunku i za załadunek materiału na wagony i ponosił wszelkie koszty z tym związane. Rozpoczęcie dostaw miało nastąpić w 37 tygodniu 2013 r., a ich zakończenie w dniu 22 maja 2015 r. Dostawy materiału do miejsca nadania na wagony odbywać się miały sukcesywnie zgodnie z harmonogramem dostaw uzgodnionym przez przedstawicieli stron wymienionych w § 12 umowy, w terminie 14 dni od podpisania umowy. Harmonogram miał stanowić załącznik nr 2 do umowy. Dostawca zobowiązany był do niezwłocznego załadunku wagonów podstawionych przez przewoźnika kolejowego. Maksymalny czas jednego załadunku (2.000-2.600 ton) nie mógł przekroczyć 16 godzin licząc od czasu zgłoszenia przez przewoźnika kolejowego gotowości do załadunku. Strony postanowiły, że ilość przekazanego powódce przez dostawcę materiału określana będzie poprzez ważenia samochodu przewoźnika z materiałem i samochodu bez materiału na wadze zlokalizowanej na placu składowym na zapleczu zamawiającego w Ś. przy ul. (...). Ważenie miało się odbywać co najmniej przy udziale przedstawiciela zamawiającego i dostawcy. W przypadku nieobecności przedstawiciela dostawcy ważenie dokonane bez jego udziału było wiążące dla stron. Po dokonaniu ważenia całej dostawy miał być sporządzony i podpisany przez zamawiającego protokół zawierający: rodzaj materiału (frakcje), ilości poszczególnych frakcji (według ciężarów ważenia) oraz ewentualne uwagi dotyczące jakości, a także wzmiankę wskazującą list przewozowy, którego dotyczą. W przypadku braku możliwości ważenia materiału z przyczyn niezależnych od dostawcy, ilość materiału miała być przyjęta przez strony według ilości ujętej w liście przewozowym. Ilości potwierdzone przez zamawiającego w tym protokole były ilościami, wg których był rozliczany dostawca. Wynagrodzenie netto należne dostawcy stanowić miało iloczyn uzgodnionej ceny jednostkowej, tj. 17,90 zł. za tonę i ilości materiałów dostarczonych i spełniających wymogi określone umową, potwierdzonych przez zamawiającego, a jego szacunkową wartość określono na kwotę netto 13.514.500 zł. W przypadku przekroczenia tej kwoty wynagrodzenia niezbędne było wcześniejsze podpisanie przez strony aneksu do umowy.

Zgodnie z § 6 ust. 6 umowy dostawca miał prawo – bez popadania w opóźnienie – wstrzymać kolejne dostawy materiału, gdy zamawiający opóźniał się co najmniej 14 dni z zapłatą faktury VAT lub jej części, pod warunkiem, że dostawca zawiadomił zamawiającego w formie pisemnej o wstrzymaniu dostaw na 7 dni przed wstrzymaniem.

Rozliczenie następować miało na podstawie faktur VAT wystawionych przez dostawcę co dwa tygodnie w ostatni roboczy dzień tygodnia, w oparciu o protokół z danego okresu rozliczeniowego, wraz ze zbiorczym zestawieniem oraz dokumenty jakościowe poświadczające parametry jakościowe materiału, wymagane umową. Płatność miała być dokonana przez zamawiającego na konto bankowe dostawcy wskazane w fakturze VAT, w terminie 30 dni, licząc od daty wpływu faktury VAT (wersji papierowej) do siedziby zamawiającego w S..

Strony postanowiły, że dostawca bez uprzedniej zgody zamawiającego nie może przenieść ani obciążyć jakichkolwiek praw i obowiązków wynikających z umowy, ani jakiegokolwiek ich części, w tym dokonać przelewu przysługujących mu wierzytelności, na rzecz osoby trzeciej, pod rygorem nieważności. Zastrzeżono przy tym uprawnienie dostawcy do

dokonania przelewów wierzytelności, jakie wynikały z umowy na rzecz banków (...), (...) S.A, (...) Bank (...) S.A. – na potrzeby i w ramach świadczonych przez te banki usług finansowych na rzecz dostawcy, w wysokości nie większej niż 1.800.000 zł.

Celem zabezpieczenia należytego wykonania umowy zamawiający w ciągu 14 dni od dnia zawarcia umowy zobowiązał się wnieść zabezpieczenie w wysokości stanowiącej 10% szacunkowego wynagrodzenia umownego brutto, w formie bezwarunkowej, nieodwołalnej, płatnej na pierwsze żądanie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej w treści zgodnej z niniejszą umową, z terminem ważności do daty płatności ostatniej faktury VAT + 30 dni. Zabezpieczenie stanowić miało bezwarunkowe zobowiązanie pokrycia roszczeń dostawcy wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a także roszczeń z tytułu zapłaty za materiał. Gwarancję należytego wykonania umowy na podobnych warunkach miał wnieść również dostawca.

Zamawiający zobowiązał się zapłacić dostawcy karę umowną za odstąpienie od umowy lub rozwiązanie umowy z przyczyn zależnych od zamawiającego w wysokości 10% szacunkowego wynagrodzenia umownego.

Strony postanowiły, że zamawiający ma prawo w całym okresie obowiązywania umowy rozwiązać umowę lub odstąpić od umowy ze skutkiem natychmiastowym bez odszkodowania dla dostawcy, w przypadku gdy: a) dostawca opóźnia się w dostawie materiału o więcej niż 21 dni w stosunku do terminów poszczególnych dostaw podanych w umowie lub w harmonogramie dostaw, b) zostanie ogłoszona likwidacja lub upadłość przedsiębiorstwa dostawcy lub wszczęte zostanie z inicjatywy dostawcy wobec niego postępowanie naprawcze lub likwidacyjne bądź zostanie wydana jakakolwiek inna decyzja o podobnym skutku prawnym, c) dostawca zaprzestanie realizowania dostaw zgodnie z umową lub nienależycie będzie wykonywał swoje zobowiązania umowne, nie reagując na pisemne wezwania do prawidłowego wykonania umowy. Z kolei dostawca miał prawo rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym lub od umowy odstąpić z winy zamawiającego, gdy zamawiający będzie opóźniał się z zapłatą na rzecz dostawcy czterech faktur VAT jednocześnie, pod warunkiem doręczenia zamawiającemu wezwania do zapłaty i wyznaczenia dodatkowego – siedmiodniowego terminu na zapłatę wymagalnych należności. Odstąpienie od umowy powinno nastąpić w formie pisemnej, z podaniem przyczyny odstąpienia i zostać przekazane drugiej stronie osobiście lub wysłane listem poleconym, pod rygorem nieważności.

Umowę za zamawiającego podpisali dwaj członkowie zarządu, w tym dyrektor M. K., a za dostawcę prokurent S. K..

Każda ze stron w celu zabezpieczenia swoich wzajemnych roszczeń wniosła zabezpieczenie należytego wykonania umowy, przy czym powód uczynił to w formie gwarancji bankowej dobrego wykonania umowy nr (...), wystawionej przez (...) Bank (...) S.A. w W., której beneficjentem był pozwany. Gwarant, działając na zlecenie powoda, gwarantował nieodwołalnie i bezwarunkowo dokonanie na rzecz beneficjenta gwarancji płatności do kwoty 1.622.283,50 zł na pierwsze pisemne, oryginalne żądanie wypłaty, podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta gwarancji oraz zawierające dołączoną kopię wezwania skierowaną do zobowiązanego wraz z potwierdzeniem jego doręczenia, w którym beneficjent wzywa zobowiązanego do uregulowania swoich zobowiązań wynikających z umowy nr (...).

W ramach wykonania umowy z 3 września 2013 r. transport surowca – kamienia hydrotechnicznego realizowany był przez (...) spółkę z o.o. w W.. Towar ładowany był na stacji S. Główny i przewożony koleją do Ś.. Następnie towar był rozładowywany przez inną firmę, przewożony samochodami ciężarowymi, ważony przez powoda i dostarczany na teren inwestycji. Po rozładowaniu towar był odbierany i oceniany przez inżyniera kontraktu. Po zważeniu towaru powód wystawiał dokumenty wagowe, które przekazywała pozwanemu. Na podstawie tych dokumentów pracownik pozwanego sporządzał protokół odbioru towaru i wysyłał go do zatwierdzenia powodowi, który podpisywał i odsyłał dostawcy.

Zdarzyło się, że pomiędzy masą kamienia deklarowaną przez pozwaną jako dostarczana, a masą rzeczywiście dostarczaną występowały różnice. Waga kamienia dostarczonego przez pozwanego w dniu 17.01.2014 r. była wyższa o 67,74 tony od deklarowanej (1800 ton). Masa kamienia dostarczonego dostawcami: nr (...) była niższa o 106 ton od

deklarowanej, nr (...) r. była niższa o 145 ton od deklarowanej, nr (...) r. była niższa o 151 ton od deklarowanej, nr (...) była niższa o 169,96 ton.

Po ustaleniu faktycznej ilości kamienia hydrotechnicznego powód podpisywał dostarczony przez pozwanego protokół odbioru. Miały miejsce sytuacje, że pracownik pozwanego M. T. (1) przyjechał do powoda na umówione spotkanie w celu uzyskania podpisu na fakturze za dostarczony towar i pomimo kilku godzin oczekiwania, przedstawiciele zamawiającego nie podpisywali składali podpisu.

W okresie od 21 października 2013 do 16 stycznia 2014 r. za materiał dostarczony w ramach umowy pozwany wystawił powodowi 11 faktur VAT, szczegółowo opisanych przez Sąd I instancji.

W trakcie wykonywania umowy z 3.09.2013 r. powód nie wyraził zgody na dokonywanie przez pozwanego cesji wierzytelności na rzecz banku w kwocie przekraczającej 1.800.000 zł przewidzianą w umowie.

W trakcie imprezy zorganizowanej z okazji Barbórki w 2013 r. prokurent pozwanego S. K. zasłyszał od innych osób, że powód mógł stracić 40 mln zł na kontrakcie polegającym na wykonaniu prac związanych z pogłębianiem rzeki O. w okolicach W.. S. K. przekazał tę informację prezesowi zarządu swojej firmy, który dokonał sprawdzenia w Krajowym Rejestrze Długów i ustalił, że widnieje w nim powód jako dłużnik dwóch podmiotów na łączną kwotę około 700.000 zł.

Według stanu na dzień 31 grudnia 2013 r. aktywa powoda wynosiły 186.447.074,08 zł, z czego należności krótkoterminowe od pozostałych niż powiązane jednostek do 12 miesięcy 30.469.957,59 zł, przy pasywach w wysokości 185.447.074,08 zł. Zysk netto powoda za okres od stycznia do grudnia 2013 r. wyniósł 3.051.046,45 zł.

W 2013 i 2014 r. powód realizował kontrakty warte ponad miliard złotych, w tym również pogłębianie koryta rzeki O. w okolicach W.. Obecnie większość tych kontraktów, w tym dotyczący pogłębienie koryta O., zostały zakończone. Za prace związane z pogłębieniem koryta rzeki O. powód został pochwalony zarówno przez inwestora, jak i przez Bank Światowy, z którego środków realizowana była ta inwestycja.

Wpis powoda w Krajowym Rejestrze Długów, prowadzonym przez Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) SA we W. dotyczył kwoty 608.335,59 zł. Wierzycielem był (...) spółka z o.o. w G.. Pismem z dnia 19 lipca 2013 r. powód zwrócił się do spółki (...) o usunięcie informacji o jego zadłużeniu z Krajowego Rejestru Długów w terminie 7 dni, w związku z bezprawnym i bezpodstawnym zgłoszeniem, wskazując na sporny charakter wymagalności tej kwoty. Należność ta została uregulowana przez powoda w dniu 17 stycznia 2014 r.

Pozwany wstrzymał się z dalszym wykonaniem umowy do czasu sporządzenia i zawarcia odpowiedniego aneksu do umowy, jako podstawę tej decyzji podając art. 490 k.c. W piśmie z dnia 11 lutego 2014 r., które wpłynęło do powoda 13.02.2014 r., pozwany wyjaśnił, że przyczynami wstrzymania (dostaw kamienia) są: po pierwsze, postawa powoda odnośnie możliwości skorzystania przez pozwanego z usługi factoringu; w jego ocenie po stronie powodowej spowoduje to jedynie zmianę rachunku bankowego, na który ma dokonać zapłaty, a przelew wierzytelności nie może działać na niekorzyść zamawiającego; po drugie, zmiana harmonogramu dostaw w stosunku do planowanego, która prowadzi do sytuacji, że w tym samym czasie będzie przez pozwanego dostarczona większa ilość kamienia nieopłacona przez powoda; pozwany postulował zwiększenie kwoty, która może być przekazana innym bankom do 3.000.000 zł w celu zapewnienia zwiększenia możliwości korzystania z usług bankowych, a w konsekwencji zapewnienie płynnego wykonywania umowy; po trzecie, powzięcie informacji o zadłużeniu powoda na kwotę ponad 700.000 zł i spowodowana tym obawa co do zdolności płatniczych zamawiającego; pozwana wnioskował o zmianę postanowień umowy w celu zabezpieczenia jego roszczeń; po czwarte, żądanie przez pozwanego zmiany ceny za tonę kamienia na kwotę 24 zł, gdyż w toku wykonania umowy ocena wydajności kwalifikowanego kamienia uległa niekorzystnemu zrewidowaniu.

Pismem datowanym na 12 lutego 2014 r. powód wezwała pozwanego do natychmiastowego przystąpienia do realizacji obowiązków wynikających z umowy nr (...), pod groźbą zastosowania wobec niego uprawnień przysługujących na podstawie § 10 i § 11 umowy, włącznie z możliwością zrealizowania gwarancji należytego wykonania umowy,

jak również uprawnień przysługujących na podstawie kodeksu cywilnego. Powstrzymanie się przez pozwanego z wykonaniem świadczenia na podstawie art. 490 k.c. uznał za całkowicie nieuprawnione. Zaznaczył że widzi możliwość zwiększenia kwoty, która może stanowić przedmiot przelewu do 3.000.000 zł w drodze aneksu. Powód nie wyraził zgody na podwyższenie należnego pozwanemu wynagrodzenia, gdyż nie zaistniały okoliczności, które by taką zmianę uzasadniały. Pismem z dnia 13 lutego 2014 r. powód zwrócił się do pozwanego o wznowienie dostaw kamienia hydrotechnicznego na zadanie inwestycyjne od dnia 18 lutego 2014 r.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 13.02.2014 r. pozwany poinformowała powoda, że dostawy zostaną wznowione we wskazanym terminie, pod warunkiem podpisania odpowiedniego aneksu do zawartej umowy, który będzie uwzględniał uwagi dostawcy do współpracy z zamawiającym zawarte w piśmie przesłanym w dniu 12.02.2014 r. Pozwany wskazał też, że z uwagi na brak oficjalnego stanowiska powoda nie jest w stanie potwierdzić wznowienia dostaw kamienia hydrotechnicznego od 18 lutego 2014 r.

Pismem z dnia 17 lutego 2014 r. powód ponownie wezwał pozwanego do rozpoczęcia załadunku kamienia hydrotechnicznego na wagony podstawione na bocznice kolejową w S. przez spółkę z o.o. (...), która w mailu z 17.02.2014 r. informowała powoda o groźbie niedotrzymania harmonogramu. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 18 lutego 2014 r. pozwany ponownie poinformowała powoda, że dostawy zostaną wznowione po sporządzeniu i podpisaniu nowego aneksu do zawartej przez strony umowy.

W piśmie z dnia 20 lutego 2014 r. powód po raz kolejny, przywołując art. 491 § 1 i 2 k.c., wezwał pozwanego do wykonania zobowiązania, tj. dokonania tego załadunku, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 lutego 2014 r., pod rygorem odstąpienia od zawartej umowy i obciążenia pozwanego karą umowną w wysokości 10% wartości szacunkowego wynagrodzenia umownego. W odpowiedzi z dnia 24 lutego 2014 r. pozwany wskazał, że nie pozostaje w zwłoce, ponieważ wstrzymał się z wykonaniem zobowiązania na podstawie art. 490 k.c., a przyczyny tego wstrzymania omówił w poprzednich pismach. Jednocześnie wezwał powoda do usunięcia wagonów z bocznic S. Główny tor 25 i 29, która znajduje się w jego posiadaniu, pod rygorem ich usunięcia na koszt powoda.

Pismem z dnia 25 lutego 2014 r., powód złożył pozwanemu oświadczenie, że na mocy art. 491 § 2 w zw. z art. 491 § 1 k.c. odstępuje od umowy w pozostałym zakresie jaki został do jej wykonania. Poinformował pozwanego, że do odstąpienia doszło z przyczyn leżących po stronie dostawcy i wezwał go do zapłaty kary umownej w wysokości 1.662.283,50 zł w terminie 1 dni, od otrzymania pisma. Jako przyczynę odstąpienia zamawiający podał fakt zaprzestania przez pozwanego realizacji umowy i pozostawanie przez niego w zwłoce. Jednocześnie wystawił też pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 1.662.283,50 zł tytułem kary umownej. Dokumenty te zostały nadane przez powoda na adres pozwanego listem poleconym w urzędzie pocztowym w dniu 25 lutego 2014 r. Pozwany nie odebrał tej korespondencji; w dniu 26 lutego 2014 r. doręczyciel nie zastał nikogo w siedzibie pozwanego. Przesyłka zawierająca oświadczenie o odstąpieniu została w dniu 17 marca 2014 r. zwrócona powodowi. Dodatkowo w dniu 25 lutego 2014 r. powód wysłał ww. dokumenty wraz z wezwaniem do zapłaty na adres mailowy pozwanego – (...) oraz na adres mailowy prokurenta pozwanej – (...), wskazany w umowie.

W dniu 18 marca 2014 r. powód ponownie wysłał pozwanemu pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz notę obciążeniową. Fizycznie w dniu 31 marca 2014 r. pozwany odebrał tę korespondencję.

W piśmie z dnia 27 lutego 2012 r., doręczonym powodowi następnego dnia, pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w części dotychczas niewykonanej z przyczyn leżących po stronie zamawiającego: nie wywiązania się przez powoda z § 7 ust. 8 i 9 umowy, notorycznego nie sporządzania protokołów odbioru dostarczanego materiału, czym naruszał § 5 ust. 7 umowy, dokonywania płatności w zwłoce, wątpliwości co do stanu finansowego powoda. W związku z powyższym pozwana obciążył powoda karą umowną w wysokości 1.662.283,50 zł, która została załączona do pisma.

Pismem z dnia 4 marca 2014 r. powód poinformował gwaranta – (...) S.A. w W. o odstąpieniu od umowy z winy pozwanego i o bezpodstawności ewentualnego żądania pozwanego wypłaty gwarancji bankowej.

Pozwany pismem z 5 marca 2014 r. zwrócił się do gwaranta – banku (...) S.A. w W. z żądaniem wypłaty gwarancji bankowej dobrego wykonania umowy nr (...) w kwocie 1.662.283,50 zł. W piśmie z 10.03.2014 r. Bank (...) potwierdził gwarantowi (...) S.A., że podpis złożony przez beneficjenta na wezwaniu z 5.03.2014 r. należy do osoby uprawnionej do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta, tj. pozwanego. Gwarant powoda zastosował się do powyższego wezwania i wypłacił na rzecz pozwanego kwotę gwarancji, tj. 1.662.283,50 zł, a następnie wyegzekwował ją od powoda.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2014 r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty, w terminie 3 dni od otrzymania wezwania, kwoty 1.662.283,50 zł z tytułu poniesionej przez niego szkody w związku z uruchomieniem płatności z gwarancji bankowej dobrego wykonania umowy nr (...) wystawionej przez (...) S.A. w W. w dniu 6.11.2013 r. Pismo zostało wysłane pozwanemu w dniu 6 sierpnia 2013 r.

Pismem z dnia 21 maja 2015 r., doręczonym w dniu 3 czerwca 2014 r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 816.874,95 zł z tytułu szkody poniesionej w związku z uruchomieniem płatności z gwarancji bankowej dobrego wykonania umowy nr (...) wystawionej przez (...) S.A. w W. w dniu 6 listopada 2013 r.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 405 k.c., za uzasadnione w całości.

Po omówieniu charakteru prawnego roszczenia z art. 405 k.c., oraz istoty gwarancji bankowej jako jednostronnego zobowiązania banku-gwaranta o charakterze abstrakcyjnym, Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązkiem powoda było wykazanie, że nie było podstaw do zrealizowania gwarancji, a więc, że zaistniały podstawy do złożenia przez niego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w związku z tym, że pozwany w sposób nieuprawniony wstrzymał się ze spełnieniem świadczenia. W przypadku bowiem stwierdzenia, że zrealizowanie gwarancji przez pozwanego było niezasadne, niewątpliwie uznać należałoby, że doszło do bezpodstawnego przesunięcia majątkowego z majątku powoda (...) do majątku pozwanego (...).

Przystępując do analizy okoliczności sprawy w opisanym wyżej zakresie, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył, czy istniały po stronie pozwanej podstawy do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia.

Uprawnienie do wstrzymania się z wykonaniem umowy pozwany w pierwszej kolejności wywodził z art. 490 k.c., zgodnie z którym, jeżeli jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia, przy czym uprawnienia te nie przysługują stronie, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o złym stanie majątkowym drugiej strony. Przesłanką zastosowania tego przepisu nie jest obiektywnie zły stan majątkowy jednej ze stron umowy wzajemnej, ale taki, który czyni wątpliwym świadczenie drugiej strony.

Wbrew pozwanemu, sam wpis do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) S.A. we W. (KRD) nie oznacza, że podmiot którego wpis ten dotyczy. jest w złej kondycji finansowej. Sąd Okręgowy przeanalizował szczegółowo ustawę z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych i na tej podstawie doszedł do wniosku, że żeby dokonać w KRD wpisu dłużnika nie jest wymagane wykazanie tego długu tytułem wykonawczym. Oznacza to, że sam wpis do KRD nie przesądza o istnieniu wymagalnego zobowiązania, gdyż na przykład zobowiązanie takie może być sporne. Nadto wpis na kwotę 609.535,59 zł, oznacza, że przy wykazanych obrotach powoda stanowił on kwotę niewielką. Podkreślił, że wpis ten istniał przed zawarciem przez strony umowy i pozwany mógł dane w nim widniejące wówczas zweryfikować, czego niewątpliwie zaniechał. Skoro tego nie zrobił to okoliczność ta nie może stanowić podstawy do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia. Powód udowodnił też z pomocą wyciągu z Krajowego Rejestru Długów, polecenia przelewu oraz pisma skierowanego do spółki (...), że po pierwsze, jeszcze przed wstrzymaniem się ze spełnieniem świadczenia z umowy z 3.09.2013 r. przez pozwanego powód zapłacił spółce (...) kwotę 608.355,59 zł, a po drugie, że wpis ten dotyczył świadczenia, którego termin zapłaty był sporny. Dodatkowo co istotne, (...) S.A. w W. udzielił na zlecenie powoda gwarancji dobrego wykonania umowy w wysokości 10% kontraktu (1.622.284 zł), a więc na sumę prawie trzykrotnie

przewyższającą zadłużenie powoda ujawnione ówczśnie w KRD. Dodatkowe zabezpieczenie przez powoda roszczenia pozwanego o zapłatę wynagrodzenia nie było więc potrzebne. Pozwany nie naprowadził również żadnych dowodów zaprzeczających zeznaniom dyrektora powodowej spółki M. K. co do jej sytuacji majątkowej, poprzestając na oczywiście niewystarczających w tym zakresie zasłyszanych przez prokurenta pozwanej S. K., na imprezie barbórkowej w roku 2013 plotkach od konkurencyjnego w stosunku do powoda podmiotu, że powód „utopił” (w znaczeniu straciła) 40 mln zł. Niczym nie udowodnione pozostało również twierdzenie pozwanego o celowym nieuiszczaniu przez powoda 10% wartości wynagrodzenia na rzecz jego kontrahentów, tym bardziej, że udzielona na zlecenie powoda gwarancja stanowiła 10% wartości kontraktu.

Pozwany nie wykazał więc, że zaistniała przesłanka uprawniająca go do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia na podstawie art. 490 § 1 k.c.

Pozwany podał również szereg innych przesłanek, które w jego ocenie stanowiły podstawę do wstrzymania się z wykonaniem umowy. Wśród nich wymienił utrudnianie przez powoda korzystania przez pozwanego z umowy faktoringu oraz celowe opóźnianie wystawiania (podpisywania) dokumentów, które zgodnie z umową stanowiły podstawę do wystawienia przez dostawcę faktur VAT za dostarczony materiał. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, przywołane przez pozwanego przesłanki nie stanowiły podstawy do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia (dostawy kamienia hydrotechnicznego). Nie wynikają bowiem ani z umowy, ani z przepisów kodeksu cywilnego.

Odnosnie pierwszej z tych przesłanek należy wskazać, że pozwany próbował ją połączyć z kwestią opóźniania wystawiania dokumentów stanowiących podstawę do wystawiania przez niego faktur. Twierdził, że dochodzi po jego stronie do sytuacji, w której wobec braku zapłaty ze strony powoda, jedynie umowa faktoringu pozwala mu na uzyskanie środków finansowych, aby samemu zapłacić za dostarczany stronie powodowej kamień. Okoliczność ta nie stanowiła podstawy do wstrzymania się z wykonaniem umowy, gdyż same strony w § 7 ust. 8 i 9 umowy uregulowały wzajemne prawa i obowiązki co do dokonywania przelewu wierzytelności wynikającej z umowy na rzecz innych podmiotów – w tym banków. Brak renegocjacji tych warunków nie stanowił podstawy do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia, zwłaszcza, że jak wynika z pisma powoda z 12.02.2014 r. oraz z zeznań M. K., powód była skłonny podwyższyć kwotę cesji przewidzianą umową. Ostatecznie to pozwany poprzez wstrzymanie się z wykonaniem umowy uniemożliwił wypracowanie ewentualnego porozumienia i podpisania następnie aneksu do umowy.

W zakresie zarzutu celowego opóźniania przez powoda procedury sporządzania protokołów odbioru Sąd Okręgowy podkreślił, że była ona na tyle skomplikowana (konieczność wyładowania materiałów z wagonów, ich przeładowania na samochody ciężarowe, zważenia oraz ocenę przydatności materiału przez inżyniera kontraktu, jak również konieczność wyjaśnienia rozbieżności między ilością materiału wysłanego przez pozwanego, a ilością materiału odebranego przez powoda), że okres kilkudziesięciu dni pomiędzy nadejściem transportu kamienia hydrotechnicznego do Ś., a wystawieniem przez powoda niezbędnych dokumentów nie jawi się jako spowodowany celowym działaniem zamawiającego. Zważywszy na skalę działalności powoda oraz skalę realizowanego kontraktu, ilość materiałów i ilość transportów, nawet kilkunastodniowa przerwa (co wynika z analizy zestawień oraz zeznań świadka M. T.) pomiędzy wysłaniem tych dokumentów a ich podpisaniem nie wydaje się nadmiernie długą. Nie można bowiem wymagać, żeby powód, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego, podpisywał przesłane mu przez pozwanego dokumenty bez uprzedniej ich weryfikacji (art. 355 § 2 k.c.).

Strony w zawartej umowie postanowiły, że dostawca ma prawo bez popadania w opóźnienie wstrzymać kolejne dostawy materiału, gdy zamawiający opóźnia się co najmniej 14 dni z zapłatą faktury VAT lub jej części, pod warunkiem, że dostawca zawiadomi zamawiającego w formie pisemnej o wstrzymaniu dostaw na 7 dni przed wstrzymaniem. Z treści pozwu wynika, że powód w początkowym okresie współpracy opóźniał się z zapłatą faktur, co w szczególności dotyczyło faktur o numerach (...), opłaconych przez powoda dopiero 17 grudnia 2013 r., a więc niewątpliwie po upływie 30 dni, od ich otrzymania. Powyższa sytuacja nie spowodowała wówczas reakcji pozwanego polegającej na wstrzymaniu się z wykonaniem umowy. Natomiast pozostałe faktury wystawione przez pozwanego o numerach (...) zostały zapłacone w terminie określonym w umowie, często nawet kilka dni pod ich wpływem. Z analizy faktur i dowodów zapłaty wynika, że opóźnienie w zapłacie miało miejsce jedynie w przypadku trzech faktur

wystawionych w październiku, natomiast faktury wystawiane w okresie późniejszym były opłacane w terminie. Nie sposób więc powiązać wstrzymania się przez pozwanego w lutym 2014 r. z wykonaniem umowy, z niuregulowaniem w terminie faktur, które miało miejsce prawie trzy miesiące wcześniej, zwłaszcza gdy powód na bieżąco regulował należności z pozostałych faktur.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że aby pozwany mógł skorzystać z przysługującego mu prawa do wstrzymania dostaw materiału, winien w pierwszej kolejności zawiadomić zamawiającego w formie pisemnej o wstrzymaniu dostaw na 7 dni przed wstrzymaniem. W niniejszej sprawie pozwany tego nie uczynił. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (korespondencji stron) wynika, że dopiero z chwilą wstrzymania się z dostawą kamienia pozwany wysłał powodowi pismo informujące o wstrzymaniu się z dalszymi dostawami.

Skoro pozwany w nieuzasadniony sposób wstrzymał się z wykonaniem umowy, to zgodnie z § 11 ust. 1 lit. c) zamawiający miał prawo od umowy odstąpić ze skutkiem natychmiastowym i bez odszkodowania dla dostawcy. Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy, odstąpienie to powinno nastąpić w formie pisemnej z podaniem przyczyny odstąpienia i zostać przekazane drugiej stronie osobiście lub wysłane listem poleconym pod rygorem nieważności. Z korespondencji stron wynika, że powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do wykonania umowy. Pozwany w kierowanych do powoda odpowiedziach na wezwania wskazywał wprost, że bez zrealizowania jego postulatów związanych ze zmianami warunków umowy, nie powróci do jej realizacji. Pomimo tego powód ponownie wezwał dostawcę do wykonania umowy wyznaczając mu w tym celu odpowiedni termin, pod rygorem odstąpienia od umowy z winy pozwanego. Wobec braku przystąpienia do realizacji umowy, powód w piśmie z dnia 25 lutego 2014 r. złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy z winy pozwanego. Wezwanie to uznać należy za wysłane w czasie odpowiednim, gdyż mając na uwadze przebieg współpracy, a zwłaszcza fakt posiadania przez pozwanego materiału (na który zwracali uwagę przesłuchani świadkowie w osobach M. T. i S. K.), dostawy można było stosunkowo łatwo wznowić. Przemawia za tym również treść korespondencji prowadzonej przez strony, z której wynika, że w miarę szybko można było uzyskać dostęp do składu kolejowego.

Sąd I instancji szczegółowo omówił skuteczność złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy na płaszczyźnie formalnej i doszedł do ostatecznego wniosku, że skuteczne doręczenie pozwanemu pisma zawierającego to oświadczenie nastąpiło w dniu pierwszej próby jego doręczenia, tj. w dniu 26 lutego 2014 r. (a z maila już 25 lutego). Przy czym pozwany nie wskazał żadnych okoliczności, które obiektywnie uniemożliwiły mu odbiór korespondencji pisemnej w dniu 26 lutego 2014 r. i w dniach następnym.

W kontekście skutecznego odstąpienia strony powodowej od kontraktu, nieskutecznym było tożsame oświadczenie spółki (...). Skoro bowiem kontrakt został już zniweczony oświadczeniem powoda, to pozwany nie miał od czego odstąpić. W związku z czym kwota ściągnięta przez gwaranta strony powodowej, rzeczywiście stanowi bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej kosztem powoda, co sprawiło, że mając za podstawę art. 405 k.c. należało zasądzić całą dochodzoną kwotę.

Niezależnie od powyższego gdyby nawet przyjąć, że oświadczenie woli powoda o odstąpieniu od umowy dotarło do pozwanego dopiero w dniu 31 marca 2014 r., a więc wskutek ponownego wysłania przez powoda przesyłki (k. 173-174), to i tak należałoby je uznać za skuteczne, ponieważ oświadczenie woli pozwanego o odstąpieniu od umowy z winy powoda nie mogło wywołać skutków prawnych. W ocenie Sądu wskazane przez pozwanego w piśmie z dnia 27 lutego 2014 r. podstawy odstąpienia, nie uprawniały go do złożenia takiego oświadczenia woli. W niniejszej sprawie nie można mówić o ziszczeniu się przesłanki odstąpienia określonej w § 11 ust. 3 umowy, gdyż opóźnienie się powoda z zapłatą dotyczyło jedynie trzech faktur i miało miejsce trzy miesiące przed złożeniem przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu. Ponadto warunkiem złożenia oświadczenia o odstąpieniu w tym trybie było uprzednie doręczenie zamawiającemu wezwania do zapłaty i wyznaczenia dodatkowego – siedmiodniowego terminu na zapłatę wymagalnych należności. Takowego wezwania pozwany nie wystosował, gdyż w lutym 2014 r. przesłanki do odstąpienia wskazane w § 11 ust. 3 bezspornie nie występowały. Pozostałe przyczyny wskazane w tym piśmie pozwanego z 27 lutego 2014 r. również nie stanowiły przesłanki do odstąpienia od umowy z dnia 3 września 2013 r. na podstawie zawartych w niej postanowień (§ 11). Odnosząc się zaś do możliwości odstąpienia od umowy przewidzianej

w art. 491 § 1 k.c., to po pierwsze zwłoka powoda w zapłacie dotyczyła jedynie trzech faktur, natomiast pozostałe były płacone w terminie. Zresztą to opóźnienie nie spowodowało żadnej reakcji ze strony dostawcy. Po drugie, pozostałe wskazane przez pozwaną przyczyny odstąpienia nie mieszczą się w dyspozycji tego przepisu, jak i pozostałych norm k.c. regulujących możliwość odstąpienia od umowy (art. 491-493 k.c.).

Zasądzając ustawowe odsetki od należności głównej – zgodnie z żądaniem pozwu – Sąd Okręgowy kierował się treścią art. 481 § 1 k.c. Odsetki od kwoty 816.874,95 zł zasądzono od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty, w którym określono termin 3 dni, od dnia otrzymania wezwania. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 3 czerwca 2014 r., a więc pierwszym dniem, w którym popadł w opóźnienie jest 7 czerwca 2014 r. Natomiast odsetki od kwoty 845.408,55 zł zasądzono od dnia wniesienia pozwu, tj. od 18 sierpnia 2014 r., gdyż wezwanie do zapłaty tej kwoty w terminie 3 dni od dnia jego doręczenia, zostało wysłanej stronie pozwanej dopiero w dniu 6 sierpnia 2014 r.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został ustalony w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów, załączone przez strony postępowania do składanych przez nie pism procesowych. Dla określenia, czy istniały podstawy do wstrzymania przez pozwaną dostaw istotne znaczenie miały dowody z zeznań świadków w celu ustalenia istnienia wątpliwości pozwanej co do stanu finansowego powódki i opóźniania przez nią rozliczenia dostaw oraz stron niniejszego postępowania. Jednak jeżeli chodzi o zeznania świadków w osobach J. Ś. i R. C., to okazały się one nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż osoby te pracowały u pozwanego na stanowiskach produkcyjnych (operator koparki) i nie miały informacji o treści umowy łączącej strony, nie miały wiedzy na temat przyczyn wstrzymania dostaw ani sytuacji majątkowej powoda. Mało przydatny okazał się również dowód z zeznań świadka R. K., który wprost zeznał, że wielu informacji nie pamięta. Potwierdził jednak fakt, że jednym z elementów procedury odbioru kamienia hydrotechnicznego było jego ważenie przez powoda. Za wiarygodne zostały uznane zeznania M. T., z których wynikało, jak wyglądał obieg dokumentów pomiędzy stronami. Świadek ten wskazywał na pewne problemy związane z uzyskaniem podpisu powoda na fakturze oraz na przekazywanie z opóźnieniem podpisanych przez powoda protokołów odbioru. Świadek nie potrafił jednak precyzyjnie wskazać, jak długie były odstępy czasu pomiędzy przesłaniem do podpisu powodowi przygotowanego przez pozwanego protokołu odbioru, a zwrotem podpisanych protokołów. Wypowiedzi świadka odnośnie opóźnień w rzeczywistości stanowiły jego ocenę dotyczącą szybkości obiegu dokumentów, a nie stanowiły o rzeczywistym opóźnieniu. Natomiast z samych opisanych przez niego sytuacji, przy uwzględnieniu skali działalności powoda oraz konieczności zbadania prawidłowości nadesłanych jej dokumentów nie sposób ocenić okresu pomiędzy ich otrzymaniem, a zwrotem podpisanych mianem „celowego opóźnienia”.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne były zeznania dyrektora powódki M. K., gdyż wynikało z nich jaka jest sytuacja majątkowa reprezentowanej przez niego spółki. Zeznania te korespondowały z dowodami z dokumentów w postaci bilansu oraz rachunku zysków i strat, wydrukiem z KRD oraz korespondencją prowadzoną przez strony postępowania, w tym również za pomocą poczty elektronicznej. Jeżeli chodzi natomiast o zeznania świadka S. K. oraz prezesa zarządu pozwanego M. G., to Sąd Okręgowy dał im o tyle wiarę o ile znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania te w części dotyczącej sytuacji majątkowej powoda nie zostały podparte żadnym innym materiałem dowodowym. Stanowiły one próbę oceny i interpretacji uzyskanych przez te osoby informacji z KRD oraz z zasłyszanej przez prokurenta pozwanej S. K. wiadomości, mającej charakter plotki o rzekomym „utopieniu” przez powoda 40 mln zł na kontrakcie dotyczącym pogłębienia koryta rzeki O..

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. uwzględniając, że powodowi, jako wygrywającemu proces, należy się zwrot wszystkich poniesionych kosztów, na które składają się: opłata od pozwu w kwocie 83.115 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powoda.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło po stronie pozwanego do bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie działania niezgodnego z prawem, podczas gdy powód działał zgodnie z postanowieniami zawartej pomiędzy stronami umowy,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie oceny szeregu dowodów dopuszczonych w niniejszej sprawie.

Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, ewentualnie, o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do I instancji w celu ponownego jej rozpoznania oraz przekazanie Sądowi I instancji kwestii zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez pozwanego środkiem odwoławczym Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza uzasadnienia apelacji – w konfrontacji z jej zarzutami - prowadzi do wniosku, że została ona w całości oparta na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd I instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie nieistnienia podstaw do odstąpienia przez pozwaną od umowy zawartej przez strony w dniu 3 września 2013 r. Tak zdefiniowane zarzuty wymagały wykazania przez skarżącego, że weryfikacja materiału procesowego uzewnętrzniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, narusza kryteria oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji, uznać należało za sformułowany w sposób oczywiście nie odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Pozwany poprzestał bowiem wyłącznie na powtórzeniu i to w sposób mało skonkretyzowany, a dodatkowo oderwany o motywów zaskarżonego wyroku, swoich twierdzeń co do istnienia podstaw faktycznych uprawniających go do skutecznego odstąpienia od łączącej strony umowy, przy równoczesnym braku takich podstaw do złożenia oświadczenia w tym przedmiocie przez powoda, w ogóle nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji w tej materii z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego i co więcej, samemu także nie odwołując się – dla zracjonalizowania swojego stanowiska – do konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów (poza zeznaniami związanymi z nim instytucjonalnie osób). Nie przedstawił również jakiegokolwiek własnego poglądu w zakresie tych dowodów, w szczególności z dokumentów, które stanowiły podstawę poczynionych przez ten Sąd ustaleń. W takich uwarunkowaniach merytoryczna ocena tego zarzutu nie jest w praktyce możliwa Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazuje w tym miejscu, że nadzwyczaj szczegółowa, komplementarna ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żaden sposób zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. nie naruszała.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wydaje się wymagać pogłębionych wyjaśnień wniosek, że powództwo mogło podlegać oddaleniu jedynie wówczas, gdyby pozwany skutecznie odstąpił od umowy z dnia 3 września 2013 r. Tylko wówczas bowiem posiadałby on uprawnienie – w relacji z powodem – do zatrzymania środków uzyskanych z tytułu kary umownej w ramach gwarancji bankowej. Skuteczność oświadczenia w tym przedmiocie zawartego w piśmie pozwanego z dnia 27 lutego 2014 r. (k.54), podlegała badaniu wyłącznie w granicach wyrażonych w nim podstaw faktycznych, jego złożenia z punktu widzenia tego, czy spełniały one kryteria przewidziane bądź w umowie łączącej strony, bądź też o charakterze ustawowym. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zatem te wszystkie kwestie, podnoszone przez skarżącego, które w ogóle tak zdefiniowanych podstaw odstąpienia od umowy nie dotyczyły, w tym odnoszące się do niepodpisania przez powoda aneksu do umowy, czy też domniemanych opóźnień powoda w sporządzaniu protokołów odbioru.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, umowna podstawa odstąpienia przez pozwanego od umowy określona została w jej § 11 ust. 3, uzależniając skuteczność oświadczenia dostawcy od pozostawania przez zamawiającego w opóźnieniu z zapłatą zobowiązań wynikających z czterech faktur VAT, pod warunkiem doręczenia zamawiającemu wezwania do zapłaty i wyznaczenia dodatkowego – siedmiodniowego terminu na zapłatę wymagalnych należności. W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju sytuacja – w dniu 27 lutego 2014 r. – w ogóle nie zaistniała. Skarżący nie kwestionuje bowiem tego, że w tej dacie powód nie pozostawał w opóźnieniu z zapłatą wymagalnej należności choćby jednej faktury, podobnie jak tego, że przez złożeniem tego oświadczenia nie zrealizował czynności w postaci wezwania powoda do zapłaty zaległości z równoczesnym wyznaczeniem przewidzianego w umowie terminu.

Nie zaktualizowała się również przesłanka odstąpienia przez pozwanego od umowy przewidziana w powołanych w oświadczeniu powoda przepisach art. 490 § 1 k.c. i 552 k.c. Mogła ją stanowić wyłącznie uzasadniona wątpliwość

co do możliwości wykonania przez powoda wynikającego z umowy zobowiązania (zapłaty za dostarczony kamień hydrotechniczny) z uwagi na jego stan majątkowy, a nie jakiegokolwiek inne okoliczności, związane z wykonywaniem tej umowy. Uwarunkowania tego pozwany w apelacji nie dostrzega, odwołując się do kwestii, które z tego punktu widzenia są prawnie irrelewantne. Nie zauważa on również, że wątpliwości co do zdolności zamawiającego do wykonywania umowy muszą mieć charakter obiektywny. Nie jest zatem w tym zakresie wystarczające odwoływanie się do własnego, subiektywnego przekonania, dodatkowo racjonalizowanego argumentami (terminy sporządzania protokołów odbioru, rozszerzenie możliwości korzystania z usług faktoringowych, rzekoma konieczność rozszerzenia gwarancji bankowej), które z tą podstawą odstąpienia nie pozostają w istotnym związku.

Apelacja jakichkolwiek argumentów, skutecznie podważających stanowisko Sądu Okręgowego w analizowanym zakresie, nie zawiera. W szczególności nie istnieją jakiegokolwiek obiektywne dowody, racjonalizujące twierdzenie pozwanego o istnieniu obaw co do wykonywania umowy przez powoda w przyszłości. Odwołanie się w tym zakresie wyłącznie do zeznań prezesa zarządu oraz prokurenta pozwanego jest w tym zakresie oczywiście niewystarczające, zwłaszcza jeśli zważyć, że swoje wątpliwości co do zdolności powoda do realizacji umowy opierali oni wyłącznie na informacjach zasłyszanych od bliżej nieokreślonych osób, na potwierdzenie prawdziwości których nie zaoferował jakichkolwiek innych dowodów. Dotyczy to zarówno kwestii rzekomego zwyczaju powoda nie płacenia kilku ostatnich faktur z zawieranych przez niego umów, jak i kłopotów finansowych powoda wywołanych realizacją kontraktu na pogłębienie koryta O. we W.. Jeśli istotnie okoliczności te, podobnie jak istnienie wpisu do KRD (nota bene: skarżący nie kwestionuje stanowiska Sądu I instancji co do charakteru tego wpisu), stanowiłyby rzeczywistą przyczynę odstąpienia przez pozwanego od umowy, to w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób zracjonalizować zachowania pozwanego, polegającego na wstrzymywaniu się z jego złożeniem przez okres co najmniej dwóch miesięcy, bowiem od co najmniej takiego czasu były one skarżącemu znane. Twierdzenie apelacji, jakoby wcześniej nie odstąpił on od umowy, bowiem miał wolę współpracy, kwalifikować należy wyłącznie w kategoriach twierdzenia na użytek wniesionego środka odwoławczego. Jeśli zaś zważyć, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w okresie tym wiedza pozwanego co do stanu majątkowego powoda uległa istotnemu poszerzeniu, to jedynym logicznie możliwym do przyjęcia jest wniosek, że w istocie rzeczy okoliczności te stanowiły jedynie formalną, a nie rzeczywistą podstawę jego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Tą zaś, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowiły okoliczności związane z nieosiągnięciem przez strony porozumienia co do zmiany łączącej ich umowy, w tym w szczególności – co skarżący skrętnie pomija – braku akceptacji przez powoda jego propozycji podwyższenia ceny za dostarczany kamień o około 30%. Co więcej oświadczenie to – jak wskazał Sąd Okręgowy i czego apelacja nie kwestionuje – pozwany złożył w sytuacji, w której dysponował przesłanym korespondencją elektroniczną przez powoda, jego oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, co dodatkowo wskazuje na to, że stanowiło ono reakcję na to oświadczenie. Kwestie te mają wszakże dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie drugorzędne, skoro – jak wyżej wyjaśniono – nie wpisywały się one zarówno w umowne, jak i ustawowe przesłanki odstąpienia od umowy. Jedynie na marginesie zauważyć dodatkowo należy, że w negocjowanym przez strony aneksie próżno doszukać się zapisów, które miałyby wprost niwelować obawy pozwanego co do możliwości płatniczych powoda z uwagi na jego stan majątkowy. Nie znalazły również jakiegokolwiek odzwierciedlenia w korespondencji kierowanej przez pozwanego do powoda w lutym 2014 r., a wyjaśniającej przyczyny wstrzymania się z dostawami kamienia.

W konsekwencji, wobec braku podstaw do przyjęcia, aby zaktualizowały się umowne bądź ustawowe przesłanki do odstąpienia przez pozwanego od umowy, jego oświadczenia z dnia 27 lutego 2014 r. nie mogło wywołać jakichkolwiek skutków prawnych i to niezależnie od tego, czy skutki takie – jak przyjął Sąd I instancji – wywołało wcześniejsze oświadczenie powoda w tym przedmiocie. Nie istniało zatem uprawnienie do domagania się zapłaty przez powoda kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn od niego zależnych (§ 10 ust. 4 umowy), a tym samym do realizacji przez pozwanego gwarancji bankowej. Skoro zaś powód został obciążony przez gwaranta równowartością wypłaconej przez niego pozwanemu należności, to tym samym po stronie apelującego powstał stan bezpodstawnego wzbogacenia. O naruszeniu przez Sąd I instancji dyspozycji art. 405 k.c. – wbrew stanowisku skarżącego – nie mogło być zatem mowy.

Dla wyczerpania krytyki stanowiska pozwanego wskazać w końcu należy, iż zarzut pominięcia dowodów, czy też dokonania ich wybiórczej oceny wymaga konkretyzacji, o jakie dowody chodzi. Pozwany tego oczywistego warunku nie spełnił (vide: ostatni akapit uzasadnienia apelacji), skutkiem czego uchylał się on od kontroli instancyjnej.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, w oparciu o normę art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Podkreślić przy tym należy, że przepisy tego rozporządzenia stanowiły podstawę orzekania o kosztach z uwagi na zainicjowanie postępowania apelacyjnego przed dniem wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSO del. A. Bednarek- Moraś